

## STANISŁAW TYMOCZKO

---

St. strz. Stanisław Tymoczko, kontroler gospodarki wagonowej PKP, VI grupa uposażenia  
Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Lwów, ur. 4 kwietnia 1899 r. w Kołomyi,  
woj. stanisławowskie, zam. we Lwowie, ul. Kętrzyńskiego 77.

---

Zostałem aresztowany przez NKWD kolejowe we Lwowie, 13 marca 1940 r., pod zarzutem przynależności do Polskiej Organizacji Wojskowej. Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, połączonego z okropnymi szykanami i prawie codziennym nocnym przesłuchaniem, przeplatanych znęcaniem się i torturami (bicie gumą w pięty itd.) 1 maja zostałem odstawiony do „Brygidek” lwowskich, gdzie oczekiwałem do 10 listopada 1940 r. na sąd. W więzieniu lwowskim przebywałem początkowo z przestępcami pospolitymi, wśród okropnych warunków, wystawiony na pastwę ich złośliwości, tym bardziej że aż do wyroku nie dopuszczono żadnego kontaktu z rodziną. Warunki zdrowotne i wikt w więzieniu okropny – w małej ubikacji umieszczono do 70 aresztowanych.

Dopiero po wyroku skazującym mnie na pięć lat z rosyjskiego kodeksu karnego (par. 54.2.II, udział w tajnej organizacji) zostałem przydzielony na celę polityczną i oczekiwałem na kasację do 10 marca 1941 r. Po zatwierdzeniu wyroku przez kasację zostałem wywieziony do Rosji do rejonu Borowicze, 200 km od Leningradu, gdzie pracowałem w obozie przy budowie kanałów jako robotnik ziemny.

Wskutek okropnych warunków zdrowotnych i bardzo złego odżywiania (pierwszy kocioł zapadłem poważnie na zdrowiu, przechodząc silny szkorbut nóg. Z chwilą wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej zostałem wywieziony na północ, w okolice Pieczory, gdzie aż do zwolnienia pracowałem przy budowie kolei. Warunki pobytu tam jeszcze gorsze – odżywianie i odzienie coraz skromniejsze.

15 września 1941 r. zostałem zwolniony i pojechałem wprost do Buzułuku, a potem do Tockoje, by wstąpić do armii polskiej. Zgłosiłem się, zostałem przyjęty, lecz po czterech tygodniach komisja lekarska przyznała mi kategorię „D” i po kilku dniach zwolniono mnie, przeznaczając do robót na kolejach orenburskich (podsypka torów – roboty ziemne).

Ponieważ wynagrodzenie dzienne (pięć rubli) nie wystarczało tam na pokrycie najskromniejszego wyżywienia – nie mówiąc już o uzupełnieniu zniszczonego odzienia – pozostawiłem pracę, udając się na południe w stronę Taszkentu i zostałem przez NKWD odstawiony do kołchozu „Kisel Embek” w pobliżu miasteczka Merke [?].

Tam żyłem w okropnych warunkach do czasu powołania mnie do wojska. 20 lutego 1942 r. wstąpiłem do armii polskiej w Ługowoje i razem z dywizją dostałem się do Palestyny.

6 marca 1943 r.